№ 76. Sobota 30. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserцya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. marca. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 33. Rozporządzenie ministeryum stanu z 24. marca 1861 względem wyboru deputowanych do rady stanu z Lombardo-weneckiego Królestwa.

Sprawy krajowe.

(Pomnik poległym. — Sprostowanie. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 27. marca. Dnia 21. marca odsłonięto uroczyście pomnik, który z najwyższego rozkazu Jego ces. Mości wzniesiono w Vicenzy na cześć tych walecznych, którzy d. 10. czerwca 1848 w walce za tron i ojczyznę bohatyrską polegli tu śmiercią. Obecni byli uroczystości Ich cesarzew. Moście Arcyksiążęta Albrecht, i Wilhelm JExcel. fzm. Benedek, fml. hrabia Stadion i baron Reischach, komendanci załogi i oficerowie, estreńscy oficerowie i władze cywilne.

— Na doniesienie Jego Excel. pan minister wojny oświadczył się w programie przedłożonym Najjaśniejszemu Panu za reprezentacyą Pogranicza wojskowego na sejmie kroacko-slawońskim, i poddania go pod prawa cywilne, *Donau Ztg.* pisze:

Dowiadujemy się z najlepszego źródła, że takiej propozycyi pan minister wojny już dlatego uczynić nie mógł, iż Pogranicze wojskowe uważa zawsze jako integralną część całkowitej siły zbrojnej państwa.

— Pod napisem „Okólnik zagrabskiego komitatu i zjednoczenie" ogłasza Franciszek Deak w *Pesti Naplo* memorandum, w którem węgierski mąż stanu i prawnik stara się sprostować i odeprzeć historyczne wywody i polityczne oskarzenia okólnika. W memorandum swojem głównie zajmuje się Deak zarzutami Kroacyi przeciw Węgrom, odnoszącemi się do ustawy z r. 1848, a między niemi do rozporządzenia, że językiem prawodawstwa na sejmie ma być językwęgierski, i że zatem nie umiejący po węgiersku nie może być deputowanym. Najciekawsza część tego pisma, pisze *Gazeta wied.*, jest ta, w której Deak wyraża swoje osobiste dyplomatyczne zdanie względem połączenia Kroacyi, Dalmacyi i Slawonii z Węgrami, gdzie mówi:

„Zjednoczenie albo odłączenie, zależy od Kroacyi.

Jeżeli Kroacya chce się połączyć z nami, serdecznie przyjmiemy zjednoczenie; jeżeli w sprawie swojej narodowości albo własnej administracyi chce podać warunki, rozszerzyć zakres działania sejmu, jeżeli w inny sposób, w innym stosunku chce brać udział w spólnem prawodawstwie: wtedy nie odrzucimy jej warunków i nie będziemy się sprzeciwiać proponowanym zmianom. Ale jeżeli Kroacya zechce zupełnie znieść wszelki polityczny stosunek z nami, i stanowczo zerwać każdy węzeł, wtedy wprawdzie nie będziemy mogli przyznać, że zezwalamy na stanowcze rozłączenie, i owszem byłoby naszym obowiązkiem, dla obrony praw naszych założyć protest, równie jak by także Kroacya protestowała, gdyby jakakolwiek część połączonych królestw chciała się od niej oderwać; jednak dla przeszkodzenia oderwania nigdy rzeczywistych nie uczynimy kroków a nawet wtedy nie użylibyśmy siły, gdyby to nawet było w naszej mocy. Gdyż wymuszony i nienawistny węzeł nie przyniósłby błogosławieństwa ani nam ani też Kroacyi.

„Jeżeli więc Kroacya mniemając działać w sprawie swojej przyszłości, oderwie się od nas i zjednoczy się z silniejszą potęgą, nie możemy temu przeszkodzić; jednak to zjednoczenie będziemy musieli uważać za zupełne odłączenie, iż nie pozostanie nic takiego, co by nas łączyło. W ważniejszych sprawach politycznych rozstrzygać będzie rada państwa także względem Kroacyi; zaś cywilne i administracyjne prawodawstwo stanowić będzie kroacki sejm krajowy. Ministeryum wiedeńskie będzie także i w Kroacyi przewodzić administracyi w sprawach zastrzeżonych radzie państwa; co do innych spraw zajmować się będzie sama Kroacya. Cóż więc pozostanie dla zjednoczenia?"

Anglia.

Londyn, 24go marca. Izba wyższa odroczyła się do 9. kwietnia.

(Obrady parlamentu z dnia 21. i 22. marca.)

W izbie wyższej interpeluje margrabia Normanby ministra kolonii w sprawie wysp Jońskich. Według najnowszych wiadomości zdaje się z zachowania się zgromadzenia prawodawczego jońskiego, że lordowi komisarzowi nie pozostawało nic innego, jak tylko odroczyć parlament. Smutna jest pomyśleć, że stan taki rzeczy musi być zapewne w związku z propagandą rewolucyjną w całej Europie. Signor Dandolo wyraził się w liście do lorda Russell pisanym, że wyświadczył największą przysługę sprawie Jończyków, swą depeszą z dnia 27. października. Signor Dandolo miał słuszność. Należałoby, aby towarzysz sekretarza stanu spraw zewnętrznych oświadczyli, że nie podzielają zasad wymienionych w depeszy, i nie przyznają kilku Jończykom prawa orzec, czy skargi ich przeciw rządowi są tego rodzaju, że należy pozwolić wyspom Jońskim oderwać się od Anglii. Cała prasa ministeryalna oświadczyła się przeciw zasadzie wyrażonej w depeszy. Mowca chce wiedzieć, czy rząd postanowił w razie potrzeby siłą utrzymać protektorat wysp Jońskich, i czy będą przedłożone izbom dokumenta ściągające się do odroczenia parlamentu jońskiego.

Minister kolonii książę Newcastle odpowiedział, że parlament joński zwołany był na dzień 1. marca. Po zwykłem zagajeniu parlament wyznaczył wydział, aby ułożyć odpowiedź na mowę lorda komisarza. Odpowiedź ta jest w takim duchu, że równa się aktowi oskarzenia przeciw rządowi opiekuńczemu. Uskarza się na wszelki brak wolności osobistej i wolności słowa, utrzymuje, że z winy rządu angielskiego kraj w największym upadku pod względem społeczeńskim i materyalnym. Lord komisarz nie mógł przyjąć takiej odpowiedzi, pomimo tego jednak może by się było obeszło bez odroczenia sesyi. Lecz przewódzcy stronictwa mającego wpływ największy przeszkodzili temu. Członkowie izby prawodawczej signor Paconis i signor Lombardo chcieli wnieść dwa dokumenta. Pierwszy wzywał mieszkańców wysp Jońskich na zasadzie powszechnego głosowania orzec wcielenie do Grecyi i inne tym podobne rzeczy. Drugi przepełniony czczemi wyrazami i wykrzyknikami wzywał cały świat chrześciański i filantropów wypędzić Turków z Europy i zrewolucyonować cały Wschód. Lord komisarz uznał za stosowne niedozwolić, aby oba powyższe dokumenta były wniesione na posiedzenie zgromadzenia; czemu zgromadzenie się oparło, pan Lombardo miał tegoż jeszcze dnia namiętną mowę w zgromadzeniu, poczem lord komisarz widział potrzebę użyć przysługującego mu prawa i odroczył zgromadzenie na sześć miesięcy. Minister kolonii przyrzeka przedłożyć izbie wyższej ważniejsze dokumenta, ściągające się do sprawy włoskiej, z których będzie można tok jej rozpoznać. Chociaż lord komisarz ma ręku władzę policyjną nie przeszkadzał jednak rozpowszechnieniu listu otwartego Dondola

w greckim, włoskim i angielskim języku. Nie od dzisiaj zaczęły się te agitacye, a podobne zaburzenia w parlamencie jońskim trafiały się już nieraz. Depesza październikowa lorda Russell'a nie stosuje się w niczem do wysp Jońskich, a czcze gadanie lorda Normanby upada samo przez się iż lord Normanby nie może wskazać żadnego podobieństwa między stosunkami włoskiemi a stanem rzeczy na wyspach Jońskich. Depesza lorda Russell jest dla lorda Normanby marą odbierającą mu sen i nie dozwalającą spokoju. — Nie opuści żadnej sposobności, aby jak najniesłusznej na nią uderzać. Rząd pochwala postępowanie lorda komisarza sir Storka, i przyjmuje na siebie odpowiedzialność. — Będzie uwzględniał z największą wyrozumiałością i słusznością uczucia mieszkańców Wysp Jońskich, lecz w wykonaniu swej powinności nie braknie mu siły i odwagi. Minister wyraża mniemanie, że lud Joński nie da się dłużej uwodzić demagogom i teoretykom, którzy go potąd na błędne sprowadzali drogi. W mieście Korfu i jego okolicy panuje zupełna spokojność. Lud Joński powinien wreszcie przyjść do przekonania, że ci są jego prawdziwymi przyjaciołmi, którzy mu doradzają zachować protektorat Anglii.

Margrabia Normanby odpowiada, że pomimo obszernej mowy ministra kolonii, niezatarte pozostaną w depeszy lorda Russella słowa, „że lud sam ma prawo sądzić, czy dolegliwości jakich doznaje od rządu są tego rodzaju, że mogą usprawiedliwić zmianę dynastyi.“

E. Grey nie wątpi wcale, że lord komisarz postąpił roztopnie tak jak mu postąpić należało; sądzę jednak, że ks. Newcastle za lekko traktuje tak ważną sprawę. Mowca jest także tego zdania, że protektorat Anglii jest największem dobrodziejstwem dla Wysp Jońskich. Gdyby jednak mieszkańcy za poduszczeniem demagogów zbrojnie przeciw niemu powstali, lepiejby Anglia zrobiła nie obstawać przy protektoracie i uwolnić od niego Wyspy Jońskie.

Takze w izbie niższej była mowa o odroczeniu parlamentu jońskiego. *Maguire* wytoczył tę sprawę, a *Fortescue* udzielił podobnych wyjaśnień, jak minister kolonii w izbie wyższej.

Na posiedzeniu *izby niższej* z 22. b. m. odpowiedział lord *John Russell* na interpelacye względem transportów broni do Księstw naddunajskich, względem wypadków warszawskich i względem Syryi.

Co do pierwszego powiedział: Przed rokiem dowiedział się rząd, że nad granicą austryacką i turecką istnieje partya, która ma zamiar obalić panowanie Austryi i Porty, i utworzyć z Węgier, z Księstw naddunajskich, Bosnii i innych krain w tej części Europy wielkie państwo. Przez jakiś czas uważano ten plan za bardzo awanturniczy, który nie może znaleść poparcia z żadnej strony. Ale w ciągu roku rozeszła się pogłoska, że miano wysełać broń do Konstantynopola a ztamtąd na czarne morze. Naturalnie obudziło to obawy Porty, a iż Księstwa naddunajskie stanowią część państwa tureckiego, nie można było dozwolić, ażeby urządzono wnich wielkie składy broni. Również nie można było cierpieć, ażeby zbierali się tam wychodźcy z rozmaitych krajów Europy, by rozpoczynać wojnę przeciw rządom Austryi i Turcyi. Toczyły się korekorespondencye w tej sprawie. Okręta, które przywiozły broń do Księstw — działa i muszkiety — były sardyńskie. Rząd turecki udał się przeto do reprezentantów różnych mocarstw. Rząd angielski był za tem, ażeby broń sprowadzić napowrót do Konstantynopola i wziąć pod sekwester. Reprezentant Franci radził odesłać ją do Genuy, zkąd nadeszła, i wkońcu przystał na to książę Couza. Ale Dunaj był w owym czasie zamarznięty i niemożna było transportować broni. Wspomnione okręta sardyńskie odpłynęły później z innemi ładunkami. Konzul angielski w Konstantynopolu ofiarował się, jeźliby zezwolono na to posłać po tę broń angielski okręt wojenny „Banshee,“ a rząd angielski pozwolił pod warunkiem, jeźli nie sprzeciwią się temu reprezentanci innych mocarstw. Jakoż wysłany został okręt „Banshee“ i zabrał znaczną część broni. Lord Russell uważa to ze strony rządu tureckiego za akt własnej obrony, a Anglia działała tylko z przyjaźni użyczając pomocy swej Turcyi.

Co do Polski, wypada mówić o tem z wielką ostrożnością. W tej chwili nie ma tam żadnej sprawy, któraby bezpośrednio obchodziła Anglię, a postępowanie rządu rosyjskiego niejest angielskiemu dostatecznie znane, by miał prawo objawiać swoje zdanie. Tyle jednak można powiedzieć, że podług raportów angielskiego konzula w Warszawie, że postępowanie mieszkańców miasta zaraz po tych nieszczęsnych zatargach ulicznych pomimo całej zgrozy i oburzenia odznaczało się wielkiem umiarkowaniem i chęcią utrzymania spokojności. Utworzono wydział, którego pierwszym czynem było wezwać lud od oddania broni. Tak w samej Warszawie jako też w okolicy złożyli dzierzawcy i włościanie wiele broni. Lord Russell sądzi, że to zachowanie się daje Polakom prawo, ażeby Cesarz rosyjski jako Król Polski wysłuchał petycyi Polaków, w której chcą mu przedłożyć swoje zażalenia. Co do podanej jak słychać do Cesarza petycyi i udzielonych koncesyi ma rząd angielski dokładne wiadomości. Dwie rzeczy jednak można uważać za niezawodne, mianowicie, że wszystkie używane dotąd środki niebyły surowe, lecz łagodne i pojedynawcze, i można przeto mieć nadzieję, że i wszystkie późniejsze środki będą mieć na względzie polepszenie sytuacyi Polaków nie zaś ich ukaranie, a powtóre, że Cesarz rosyjski od wstąpienia swego na tron dokładał wszelkich starań, ażeby polepszyć położenie swoich poddanych, jak o tem świadczy między innemi zniesienie poddaństwa. Dlatego nieuważa wcale za rzecz potrzebną, robić Cesarzowi rosyskiemu jakiekolwiek przedstawienia.

Pod względem przyszłego rządu w Libanie oświadczył angielski komisarz w Syryi, że zdaniem jego byłoby najlepiej zaprowadzić dobry rząd w całej Syryi z szczególnemi postanowieniami ku ochronie chrześcian. Przeciw temu podnoszono zarzut, że taki układ ograniczałby prawa Sułtana. Komisarze w Syryi obradują jeszcze nad sposobami do ustalenia dobrego rządu. Potrzeba uważać na to, ażeby nietylko chrześcianom, ale także i innym mieszkańcom Syryi łącznie z Druzami wymierzona została sprawiedliwość. Stałe zaś obsadzenie Syryi wojskami obcemi niejest wcale pożądane.

Francya.

(Wiadomości bieżace.)

Paryż, 24 marca. Słychać, że Cesarzowa francuska zamierza z wiosną udać się w podróż do ziemi św. i grobu Zbawiciela Pana.

Zapewniają, że Król siamski odstąpił jeden port i część wybrzeża siamskiego Francyi. Ze względu na Sajgun rzecz ta ma wielkie znaczenie strategiczne. Jest plan zbudować drogę komunikacyjną między Sajgunem a nowo nabytym portem.

Włochy.

(Wiadomości bieżace. — Nowe ministeryum. — Doniesienia z Rzymu.)

Sardynia. Cialdiniego powołano telegrafem do Turynu. Wojska piemonckie w Sycylii pod jenerałem Briguone stojące odpłyną także do Piemontu; Garibaldziści ruszają się: Anguiffola dostał rozkaz uzbroić małą flotylę parową, i kupuje w Anglii okręta i działa dźwirowane, a Cialdini zostawia Garibaldzistom małe górskie armatki w Gaecie znalezione.

Dziennik piemoncki *Tur. Gaz.* z 22. marca donosi: Mury naszego miasta okryte są ogłoszeniami, któremi ministeryum wojny rozpisuje dostawę żywności i wszelkich przedmiotów potrzebnych dla armii polowej.

W Piemoncie tu uzbrajają armię, tam odsłaniają pomnik Daniela Manina jako zarzewie dla Wenecyi — wszystko dla dokładnego wykonania programu, że na wyzywające groźby i niepohamowane pragnienie wojny, którem pała Austrya, jak się pewne dzienniki wyrażają, Piemont odpowiada zawsze zamiłowaniem pokoju, zgody i zaparciem się siebie.

Nowy gabinet piemoncki, który hr. Cavourowi podobało się nazwać pierwszem włoskiem całkowitem ministeryum, jeszcze dnia 22. b. m. wieczór nie otrzymał potwierdzenia króla Wiktora Emanuela. — Z powodu, że Cavour pozostanie w ministeryum spraw zagranicznych, stan rzeczy nie będzie może zbyt krytyczny, jak się tego przed kilku dniami obawiano. Z członków dawnego gabinetu pozostaje w nowym oprócz Cavoura czterech: Fanti, Minghetti, Cassinis i Peruzzi, i to zadziwia także, gdyż spodziewano się z pewnością, że Fanti nie będzie członkiem nowego gabinetu, że Minghettego plany wewnętrznej organizacyi administracyjnej znajdą licznych przeciwników, a co do pana Cassinis głoszono, że od dawna pragnie spoczynku.

Głównie zarzucają Fantiemu sposób uiszczania żołdu przyzwolonego ochotnikom Garibaldego. Przedmiot ten sprowadza zarazem wielkie koszta i wielki nieład, iż nieliczni zbiegowie sycylijscy i kalabryjscy ochotnicy, którzy nigdy nie pełnili rzeczywistych usług wojennych, mają pretensye do żołdu, i otrzymują go. Przeciwnie zaś wielu oficerów, którzy rzeczywiście od Marsali walczyli pod Garibaldim, ale nie mają jeszcze patentu oficerskiego, odchodzi z niczem, gdyż Fanti wydał rozkaz, aby żaden oficer nie dostawał żołdu, jeśli nie ma patentu z podpisem Garibaldego. Przeciw Fantiemu, który jak wiadomo nigdy nie był w zgodzie z Garibaldim panuje tak wielka niechęć, że jego wystąpienie z ministeryum wojny zdawało się niezbędne; jenerał Revere, uważany za jego następcę, nie mógł jak się zdaje porozumieć się z Cavourem.

Państwo kościelne. Donoszą z Rzymu do dziennika *Opinione* pod dnia 18. b. m., że stronnictwo oporu wzięło górę w radzie papieskiej, zaczem odrzucono wszelkie propozycye pojednania z Sardynią. Również nie usłuchał Papież namowy prałatów francuskich, austryackich i bawarskich i postanowił nie opuszczać Rzymu. Oświadczył, że nie dozwalają mu tego uczynić wiek, siły stargane, a przedewszystkiem powinność. Co do załogi francuskiej, zdaje się na teraz, że jeszcze pozostanie w Rzymie. Podług wiadomomości z Turynu Cesarz francuski proponuje pozostawić Rzym jako neutralne miasto Papieżowi, lecz żeby posyłał deputowanych do włoskiego parlamentu.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Protokoły delegacyi warszawskiej.)

— Podajemy z *Czasu* następujące dalsze protokoły delegacyi miasta Warszawy:

Działo się w Warszawie w gmachu ratuszowym o godzinie 1. z południa 20. marca.

Na dzisiejsze posiedzenie zebrali się niżej podpisani członkowie pod prezydencyą jen. Pauluzzego.

1) Z powodu obiegających pogłosek o istnieniu listy osób podejrzanych delegacya powodowana bezwzględnem uczuciem sprawiedliwości, czuła się w obowiązku wydania w dniu wczorajszym następującego obwieszczenia: Doszło do wiadomości delegacyi, że cyrkulują po mieście listy, jakobyto z pism zagranicznych wypisane, szarpiące honor różnych a nawet nader poważnych osób. Nie mogąc

być obojętną w tak ważnej okoliczności, delegacya przedsięwzięła wszelkie od niej zawisłe środki dla sprawdzenia tej przynajmniej okoliczności, czyli była istotnie lista jaka w pismach zagranicznych ogłoszoną, ale przekonania tego bynajmniej nie nabrała. Gdy zatem wszelkie jest prawdopodobieństwo, że listy te, na których coraz nowe wymieniane są nazwiska, są po prostu dziełem nierozwagi i złośliwej swawoli, delegacya czuje się w obowiązku przestrzedz publiczność i upraszać, aby mniemanym listom żadnej cechy autentyczności nie mającym, wiara dawana nie była. Honoru cudzego szarpać i mieszkańców jednych przeciw drugim podburzać wcale nie wypada, każdy przeto dobrze myślący obywatel powinien by wpływem swoim takiemu rozprzestrzenianiu nieuzasadnionych paszkwilów zapobiegać.

2) Doszło do wiadomości delegacyi, że studenci uniwersytetu petersburskiego, którzy przybyli do Warszawy za odpowiedniemi urlopami zwierzchności uniwersyteckiej niepokojeni są przez policyą tutejszą. Władza policyjna bez przytoczenia prawnych przyczyn swego postępowania, oznajmiła tym studentem, że otrzymała polecenie wysłania ich najdalej dnia 22. b. m. z powrotem do Petersburga. Delegacya ma honor zwrócić uwagę jen. Pauluzzi, że o tym nadzwyczajnym środku policyi uwiadomiona nie była. Gdy zaś żadne zasady prawne takiego postępowania interesowanym objawione nie zostały, uprasza jenerała Pauluzzego, aby raczył wydać polecenie wstrzymania tego rodzaju kroku. Jenerał Pauluzzi oświadczył, że studenci, o których mowa, do wyjazdu zmuszani nie będą.

3) Z powodu wydanego okolnika do gubernatora cywilnego rozporządzającego różne środki nadzwyczajne mające być zaleconemi niższym władzom administracyjnym i policyjnym, delegacya uczyniła do księcia Namiestnika przedstawienie oparte na jednomyślnem wyrażeniu się opinii publicznej i prosiła Jego ks. Mość o przedsięwzięcie właściwych środków, w celu uspokojenia umysłów i przywrócenia zaufania powyższem rozporządzeniem wstrząśnionego. Delegacya prosiła jen. Pauluzzi, aby ze swej strony przedstawienie to poprzeć raczył. JW. jenerał oświadczył, że poparcia swego nie odmawia.

Na tem protokół zakończono.

Działo się w Warszawie w gmachu ratuszowym dn. 21. marca 1861 o godzinie 1. z południa.

Na dzisiejsze posiedzenie zebrali się wszyscy członkowie pod prezydencyą jenerała Pauluzzi.

Posiedzenie otwarte zostało odpowiedzią jenerała Pauluzzi na przedstawienie delegacyi do JO. ks. Namiestnika uczynione w przedmiocie okolnika wydanego przez dyrektora głównego prez. w kom. rz. spr. wew. i duch. do gubernatorów cywilnych. Jeneral Pauluzzi oświadczył: *a)* że okolnik wspomniany nie odpowiednio jest tłumaczony; *b)* że z początku przez pomyłkę opuszczono wójtów gmin, pomiędzy wymienionemi władzami, którym okolnik miał być komunikowany; *c)* że jednak zaraz to sprostowanem zostało i w okolnikach wójtów gmin wyszczególniono; *d)* że wreszcie oprócz zapowiedzianych reform, których ogłoszenie lada dzień mogło być spodziewanem, zajdą wkrótce zmiany, które zadowolnią opinię publiczną, okólnikiem niepokojoną.

Delegacya po otrzymaniu tej odpowiedzi powtórzyć tylko może, że jej wczorajsze przedstawienie było i jest odgłosem jednomyślnym kraju całego.

Delegacya na skutek zaniesionego do niej żądania zaznacza w protokole swoim, podług relacyi członka swego X. kan. Steckiego fakt następujący: W dniu wczorajszym zebrali się w gmachu resursy kupieckiej fabrykanci i starsi zgromadzeń rzemieślniczych, którzy jednomyślnością uchwalili, aby wygotowano projekt uformowania korporacyi mającej mieć na celu rozwój przemysłu i rękodzielnictwa. Do ciała tego postanowiono (w razie zezwolenia rządu na jego urządzenie), dopuścić wszystkich przemysłowców i rękodzielników, bez różnicy stanu i religii. Tym końcem zgodzono się przedewszystkiem na przypuszczenie starozakonnych do istniejących już cechów; wreszcie zgromadzenie postanowiło, aby przedsięwzięte były kroki, celem wyjednania zezwolenia rządu na otwarcie resursy rzemieślniczej, której projekt podanym jest radzie administracyjnej Królestwa pod zatwierdzenie.

Fakt powyższy, dowodzący zgody i jedności obywateli przemysłowi fabrycznemu i rękodzielniczemu oddanych, delegacya z radością i współczuciem zaznacza.

Na tem skończono posiedzenie i podpisano.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Warszawa, 27. marca. J. O. ks. Namiestnik, przez telegram z Petersburga, otrzymał w treści wiadomość o wydaniu przez Jego ces. król. Mość następujących najwyższych postanowień:

1) W miejsce okręgu naukowego warszawskiego i wydziału duchownego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, ustanowioną zostaje komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

2) Dyrektorem głównym prezydującym w tej komisyi, mianowany Alexander hr. Wielopolski, Marg. Myszkowski, z miejscem w radzie administracyjnej Królestwa.

3) Postanowiona ogólna reforma szkół.

4) Ustanowienie zakładów naukowych wyższych, a między niemi i szkoły prawa.

5) Ustanowienie rady stanu Królestwa, do składu której wchodzą dygnitarze stanu duchownego i znakomici obywatele kraju. Rozpoznawanie skarg i petycyi, oprócz zwykłych czynności, leży w zakresie atrybucyi rady.

6) Ustawionemi zostają w guberniach rady z wyborów.

7) Takież rady z wyborów ustanowionemi zostaja po powiatach.

8) Urzędy municypalne z wyborów, ustanowionemi zostają w mieście Warszawie i główniejszych miastach Królestwa.

Turyn, 28. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby oświadczył się hrabia Cavour przeciw francusko-włoskiej załodze w Rzymie, gdyż nagląca jest potrzeba ogłosić niezwłocznie Rzym stolicą Włoch. Przeniesienie stolicy nastąpi za pomocą ustawy, a termin na to będzie naznaczony.

„Ofiarujemy władzy duchownej wszelką gwarancyę jej wolności. Spodziewam się, że opinia publiczna przychyli się wnet do tej proklamacyi i Francya porozumie się z nami.“

Hrabia Covour popierał projekt pana Buoncompagni, i przyjęto go prawie jednogłośnie.

Sprostowanie.

W sprostowanej liście wyborców z klasy wielkich posiadaczy gruntowych umieszczonej w Dodatku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 71 wymieniony jest w wykazie z obwodu przemyskiego właścicielem dóbr Sielca Władysław Humnicki.

Tę pozycyę należy sprostować w ten sposób: *Władysław hrabia Humnicki* z Sielca.

Z c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 29. marca 1861.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 marca

Hotel Langa: PP. Racletto Alex., ces ros. konzul, z Brodów. — Horvat, c. k. major, z Manasterzysk.

Pod tygrysa: Zulauf Józef, c. k. przełożony powiatowy, z Szczerzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. marca

PP. Br. Mustaza Mikołaj, do Sadagóry. — Słonecki Zeno, do Krechowiec. — Kawecki Wiktor, do Bieniawy. — Grocholski Karol, do Tucznego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 21	+ 3 6	81 9	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.54	+ 8 4	69 5	„ „	„
10. god. wiecz.	325.84	+ 2 9	81 5	„ „	„

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 2. kwietnia: Sprzedaż realności nr. 972 w Radowcach.

Dnia 3 kwietnia: Sprzedaż realności nr. 60²/₄ w Stanisławowie — Sprzedaż budynku eraryalnego w Nagorzance w Stanisławowie.

Dnia 4. kwietnia: Sprzedaż budynku eraryalnego w Nagorzance w Stanisławowie.

Dnia 5. kwietnia: Sprzedaż realności nr. 631³/₄ we Lwowie.

Dnia 8. kwietnia: Sprzedaż gruntu nr. 226-252 w Haliczu. — Sprzedaż dóbr Żuków w Stanisławowie. — Licytacya na zabezpieczenie robót konserwacyjnych koło gościńców w powiecie Kimpolunga w Czerniowcach, a tychże robót w obwodzie Stryjskim w Stryju, tudzież tych robót w obwodzie Stanisławowskim w Stanisławowie.

Dnia 9. kwietnia: Sprzedaż sumy 1000 dukatów zahypotekowanej na dobrach Niżniów w Czerniowcach. — Sprzedaż dóbr Sądowa Wiszna w Przemyślu. — Licytacya na zabezpieczenie robót konserwacyjnych koło gościńców w powiecie Zatorskim w Krakowie.

Dnia 12 kwietnia: Sprzedaż części dóbr Tuczna w Złoczowie. — Sprzedaż dóbr Kulików we Lwowie.

Dnia 14. kwietnia: Licytacya na zabezpieczenie robót konserwacyjnych koło gościńców w Czerniowcach.

Dnia 15. kwietnia: Sprzedaż realności nr. 589⁶/₄ we Lwowie. — Licytacya na wybudowanie trzeciej mili gościńca Horodenko Śniatyńskiego za pomocą ofert we Lwowie. Licytacya na zabezpieczenie robót potrzebnych koło gościńca w Tłustem w Zaleszczykach; a takichże robót koło gościńców w obwodzie Sanockim w Sanoku.

Kurs lwowski.

Dnia 29. marca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	89	6	96
Dukat cesarski	„ „	6	94	7	—
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	97	12	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	31	2	34
Talar pruski	„ „	2	20	2	23
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	60	82	40
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	85	75	86	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	155	50	157	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	75	62	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	—	76	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 26. marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% . .	59 25	59.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 60	76 70
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	77 15	77.20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	64 70	64 90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65 25	65 50
dtto. „ $4^1/_2$% . . .	55 75	56 –
dtto. „ 4%	50 –	50.50
dtto. „ 3%	37 50	37.75
dtto. „ $2^1/_2$%	33.–	34.–
dtto. „ 1%	12 75	13 –
Przez. do wylos. z r. 1839	109.50	109.75
„ 1854	85 75	86 –
„ 1860	81 65	81 75
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł . .	84.—	84.25
Renty Como po 42 lir. aus.	15 75	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	63.—	63 50
„ $4^1/_2$%	54 —	55 –
„ 4%	49 —	49 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ $3^1/_2$%	42.—	43.–
„ 3%	41 –	42.
„ $2^1/_2$%	40.–	42.—
„ $2^1/_4$%	33.—	35.—
„ 2%	30 —	32.–
„ $1^3/_4$%	27.—	28.–
dtto. z procent za granicą . „ 5%	62 —	63 50
„ $4^1/_2$%	54 —	55.—
„ 4%	49 —	49 50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi .	86 50	87 –
Wyż. Aust. i Salb	86 75	87 —
Czech	89.50	90.–
Morawii	85 —	85 50
Szląska	85.—	85 50
Styryi	84.50	85.—
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyh.	88.—	89.—
Węgier	64 75	66.—

	pien.	towar
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	62.50	63 50
Galicyi	62 25	63 –
Siedmiogr. i Bukow.	61 —	62.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	— —	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	88 50	89 –
Dług Tyrolu po 5%	63.—	63 50
„ 4%	49 —	49.50
„ $3^1/_2$%	42. –	43.—
Dług Salcburga „ 3%	36.50	37.–
„ $2^1/_2$%	30.50	31.—
Dług Krainy „ 2%	25.—	26.—
„ $1^3/_4$%	21.—	22.–

2. Stan oblig. domestykaln.

po 3% za 100 zł. . .	20.—	21.—
„ $2^1/_2$% za 100 zł. . .	17.—	18.—
„ $2^1/_4$% za 100 zł. . .	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł. . . .	14.—	15.—
„ $1^3/_4$% za 100 zł. . .	11.—	12.—

3. Akcye.

Banku nar.	713 –	715 –
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	162 50	162 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564 –	566 –
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2054	2055.–
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	284 —	284.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	186 50	187.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	106 75	107.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.–
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	187.—	189.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 140 zł. (70%)	156 25	156.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19.—	21.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	75.—	80.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł m. k, ...	665.—	668.—

	pien.	towar.
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	132.—	135.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . .	— –	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	105.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423 —	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	145.—	175.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	388.—	390.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	380 —	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	—
10 „ 5%	97 75	98 25
przeznacz. do los. po 5%	91.25	91 75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99.50	100 –
przez. do los. po 5% .	86.75	87 —
Gal. Tow. kred. po 4% . .	87.—	88.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95 50	95.75
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	105 75	106 –
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	147.—	148. –
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.50	99.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	144.—	145. –
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	79.50	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98 50	99.50
Lloyda za 100 zł. . . .	82.50	83. –

6. Losy.

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114 50	114 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	100 —	100.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125. —	126.–
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92 –
Salma „ 40 „ „	37.50	38.–
Palfiego „ 40 „ „	36 50	37.–
Clarego „ 40 „ „	35 50	36 –
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37 50
Windischgrätza 20 zł. „	22.25	22 75
Waldsteina 20 „ „	26.25	26 75
Keglevicha 10 „ „	16 25	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	— —	—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	125.—	125 25
Berlin za 100 tal. .	—.—	—.–
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.–
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	125 25	125 50
Genua za 100 lir. piem. .	—.–	—.–
Hamburg za 100 M. B.	110 50	110 75
Lipsk za 100 tal.	— —	—.–
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.–
Londyn za 10 ft. szt . .	147 —	147 60
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.–
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.–
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.–
Paryż za 100 fr. . . .	58 40	58 60
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.–
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.–
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.–
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast woł.	—.—	—.–
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.–

Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.
Dukaty ces. men.	6 zł. 97 c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 „ 96 „
Korona	20 „ 25 „
20frankówka	11 „ 78 „
Rosyjski impery.	12 „ 5 „
Talar związkowy	2 „ $20^1/_2$ „
Srebro	146 zł 50 c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.

KRONIKA.

Ludność Stanów zjednoczonych w roku 1860.

„Allg. Ztg. podaje następujący przegląd ludności w Stanach zjednoczonych w dziesięciu ostatnich latach:

Zastępcy w izbie reprezentantów 1860	1850	Wolne państwa	Ludność 1850	1860
5	6	Maine	583.169	619.958
3	3	New Hampshire	317.076	326.082
3	3	Vermont	314.120	315.827
10	11	Massachusetts	994.514	1,231.494
1	2	Rhode Island	147.545	174.621
4	4	Connecticut	370.762	460.670
30	33	Nowy Jork	3,097.394	3,851.563
23	25	Pensylwania	2,311.786	2,916.018
5	5	New Jersey	489.333	676.034
19	21	Ohio	1,980.427	2,37 .917
11	11	Indiana	988.416	1.350.802
13	9	Illinois	851.4 0	1,691.233
6	4	Michigan	399.654	754.291
6	3	Wisconsin	305.391	768.485
5	2	Jowa	192.214	682.000
1	2	Minnesota	86.077	172.793
1	1	Oreyon	13.294	57.566
3	2	Kalifornia	92.597	384.770
1	1	Kansas	—	143.645
150	148	Razem	13,454.169	18,950.750

Przybyło w 10 latach: 5 496 590

1860 zastępcy	1850 zastępcy	Państwa niewolnicze	1850 wolni	1850 niewoln.	1860 wolni	1860 niewoln.
1	1	Delaware	89.242	2290	110.548	1808
6	6	Maryland	492.666	90.368	646.183	85.382
11	13	Wirginia	949.133	472.528	1,097.373	495.826
7	8	Północna Karolina	580.491	288.548	679.965	328.377
4	6	Południowa Karolina	283.523	384.984	308.186	407.185
7	8	Georgia	624.503	381.682	615.336	467.400
1	1	Floryda	48.135	39.309	81.885	63.800
6	7	Alabama	428.779	342.892	529.444	435.433
5	4	Mississippi	296.648	309.878	407.051	479.607
4	4	Luisiana	272.953	244.809	354.245	312.186
3	2	Arkansas	162.797	47.100	331.710	109.065
4	2	Texas	154.431	58.161	416.000	184.956
8	10	Tennessee	763.154	239.460	859.528	287.112
8	10	Kentuky	771.424	210.981	920.077	225.490
9	7	Misuri	594.622	87.422	1,085.595	115.619
84	90	Razem .	6,412.503	3,200,411	8,434.126	3,999.283

Wzrost wolnej ludności 2,021.623
„ niewolników 798.871

Suma wolnej ludności i niewolników w r. 1850: 9.612 965
„ „ „ „ w r. 1860: 12,820.494

Ogólny wzrost ludności w 10 latach: 2,820.494

Terytorya	Ludność 1850	1860
Nebraska	—	28.893
New Mexiko	61.547	93.024
Utah	11.354	50.000
Dacotah		4839
Washyngton		11.624
Dystrykt Kolumbia	48.000	75.321
Razem	120.901	262.701

Ogólna liczba ludności w Stanach zjednoczonych w r. 1850: 23,191.876
„ „ „ „ „ w r. 1860: 31,646.869

Wzrost w 10 latach: 8,454.993

Z tych cyfer pokazuje się, że ogólna liczba ludności Stanów zjednoczonych w Ameryce podniosła się od r. 1850 — 1860 o $36^1/_2$ na sto. Na ludność wolną przypada wzrost na sto niemal 38, na niewolników blisko 25. Tę różnicę przypisać należy jedynie napływowi przychodniów. Zdaje się, że znaczniejszy jest wzrost niewolników niż ludności wolnej, gdyż różnica wzr. stu 13 na sto nie wystarcza jeszcze na pokrycie napływu przychodniów, tak, że po odtrąceniu tej różnicy znacznie większy pozostaje odsetek wzrostu niewolników. Najznaczniejsze pomnożenie ludności jest w państwach wolnych, to jest 41 na sto, ogólna liczba ludności w państwach niewolniczych podniosła się jedynie o 29 a liczba wolnych o $31^1/_2$ na sto.

Jedyne państwa niewolnicze, w których nie zmniejszała się liczba niewolników, są Maryland i Delaware; zaś z państw, gdzie się powiększała, najmniej były Wirginia i Kentucky, właśnie tam, gdzie największy handel niewolnikami; ale gdzie najznaczniej się powiększyła, to było w Georgii, Florydzie, Alabamie, Mississipi, Texas, Louisyanie i Arkansas. W roku 1850 miały południowe kraje 90 zastępców w izbie kongresu, według obliczenia z r. 1860 będą miały jedynie 84, z których 20 zawdzięczają swoim niewolnikom. Kraje północne miały w r. 1850 144 reprezentantów, do których przybyło czterech z nowo przyjętych państw Oreyon, Minnesota i Kansas. Teraz będą miały 150. Po każdem obliczeniu redukuje się liczba reprezentantów zawsze na 234, jeżeli powiększyło ją przyjęcie nowych państw, i rozdziela się pomiędzy państwa według ludności, t. j. według ogólnej liczby wolnych i trzech piątych części niewolników. Według obliczenia w r. 1850 przypadał jeden reprezentant na 91.340 mieszkańców, zaś w r. 1860 na 127 275

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.